

# Podstawowe informacje o słowniku

## Wprowadzenie

Związki frazeologiczne, czyli, najogólniej mówiąc, utrwalone społecznie dwu- lub kilkuwyrazowe połączenia o utartej formie i całościowym znaczeniu, wśród jednostek języka zajmują miejsce szczególne, w nich bowiem wyraziście odbija się wszelka działalność kulturowa człowieka. Powszechnie wiadomo, że frazeologia stanowi dokument życia w bardziej lub mniej odległych epokach – konstrukcje wielowyrazowe upamiętniają obyczaje, przekonania i poglądy na świat, odzwierciedlają dzieje narodu oraz stosunki społeczno-polityczne, stanowią też świadectwo przynależności do pewnego kręgu kulturowego (Pajdzińska, 1988: 480–487; Lewicki, Pajdzińska, 2001: 328). Kulturowy aspekt frazeologii dobrze ilustrują połączenia mające swe źródło zarówno w dwóch uniwersalnych tekstach kultury, będących nośnikami wartości i tradycji wspólnych różnym narodom, tj. *Biblii* i mitologii, jak i w dziełach literackich<sup>1</sup>.

Niniejsze opracowanie poświęcone zostało utrwalonym konstrukcjom słownym przechodzącym do języka ogólnego z szeroko pojętej twórczości pisarskiej. Zgodzić się trzeba, że z kulturowego punktu widzenia ważną rolę odgrywa fakt, że frazeologizm wywodzi się z określonego utworu literackiego lub stanowi aluzję do treści konkretnego dzieła. Jest to wiedza, którą powinien chlubić się nie tylko starannie wykształcony humanista, ale każdy człowiek znajdujący przyjemność w czytaniu. Rzecz jasna, w wielu przypadkach więzy stałych połączeń wyrazowych z literaturą są wciąż żywe, w wielu też – zostały rozluźnione lub dawno temu zerwane. Publikacja *Literatura źródłem związków frazeologicznych. Słownik* stanowi objaśnienie genezy wybranych frazeologizmów funkcjonujących w oderwaniu od pierwotnego kontekstu, czyli niezależnie od swego literackiego źródła. Wszystkie opisywane

---

<sup>1</sup> Dzieła literackie, z których początek biorą frazeologizmy, zaliczane są do nieuniwersalnych językowych tekstów kultury (Kłosińska, 2016: 21). Zauważyć jednak należy, że wiele połączeń wyrazowych o literackiej proveniencji stanowi międzynarodowe dobro kulturowe. Za dowód służą prezentowane w tym zbiorze związki mające międzyjęzykowy charakter.

w zbiorze połączenia wyrazowe można uważać za językowe pomniki kulturowe.

## Frazeologia – ustalenia definicyjne

W niniejszej pracy frazeologia rozumiana jest bardzo szeroko i obejmuje zarówno właściwe związki frazeologiczne<sup>2</sup>, jak i inne ustalone konstrukcje wielowyrazowe, tj. przysłowia – powiedzenia w formie zdania wyrażające w sposób zwykle obrazowy „mądrości narodów”<sup>3</sup> oraz skrzydlate słowa – często używane lub przytaczane wypowiedzenia, których autorstwo lub pochodzenie można ustalić<sup>4</sup>. Wynika to z położenia nacisku na objaśnienia kulturowe, przekazujące informacje o korzeniach badanych konstrukcji słownych, ale i pisarzach oraz ich dziełach. Wiadomości te, podawane w osobnych ramkach, służą ukazaniu relacji między językiem (frazeologią) a sztuką pisarską (kulturą).

---

<sup>2</sup> Za takie w polskim językoznawstwie zwykle uważa się związki wyrazowe stałe. Zgodnie z klasyczną koncepcją S. Skorupki są to połączenia wyrazów, w których całość związku jest zupełnie lub częściowo zleksykalizowana (por. konstrukcje całkowicie zleksykalizowane, np.: z *pierwszej ręki* ‘bezpośrednio’, *mieć rozwiązane ręce* ‘mieć swobodę działania’ oraz zleksykalizowane częściowo, w których przynajmniej jeden element ma znaczenie przenośne, np.: *egipskie ciemności* ‘zupełne ciemności’, *pracować głową* ‘pracować umysłowo’) (Skorupka, 1969: 221–222; 1982: 10–11).

<sup>3</sup> W obrębie frazeologii przysłowia mają różny status. Niektórzy badacze nie zaliczają paremii do frazeologizmów, ponieważ są to odrębne i gotowe miniteksty (zob. m.in. Lewicki, Pajdzińska, 2001: 315, 324), inni – włączają je w zakres badawczy frazeologii. S. Skorupka podkreślał, że przysłowie stanowi szczególny rodzaj frazy, a mianowicie: frazy samodzielnej treściowo. Zwracał przy tym uwagę, że cechami wspólnymi przysłów i związków frazeologicznych jest powszechność, obrazowość, cechą różniącą – samodzielność treściowa przysłów i niesamodzielność frazeologizmów. Wszystkie jednak związki wyrazowe – zarówno samodzielne, jak i niesamodzielne, mieszczą się w obrębie gotowych struktur językowych, z których budujemy nasze wypowiedzi (Skorupka, 1985a: 359–364).

<sup>4</sup> Tę powszechnie znaną definicję skrzydlatych słów zaproponowali H. Markiewicz i A. Romanowski (2005: 5). Podkreślić należy, że w literaturze przedmiotu ów termin bywa różnie definiowany, np. jako „[...] autorskie (*resp.* cytatopochodne) twory językowe o cechach jednostek języka (względna autonomiczność, daność, reprodukowalność), o strukturze jedno- lub wieloleksemej (ograniczonej jednak możliwościami nośnymi pamięci społecznej), i o funkcji samodzielnej nominowania pojęć, ocen i sądów bądź wspomagania (ilustrowania) pojęć, ocen i sądów już w wypowiedzi wyrażonych” (Chlebda, 1998: 196; 2005: 163; na temat miejsca skrzydlatych słów we frazeologii zob. m.in.: Liberek, 1999: 41–51; Lewicki, 1992: 25–34; 2003: 301–306; Chlebda, 2010: 9–20).

Wojciech Chlebda pisał swego czasu, że

Frazeologizmy są takie, jakie są kryteria frazeologiczności przyjęte przez danego badacza; frazeologizmy są jedynie tym, za co uzna je dany językoznawca. Każdy lingwista-frazeolog *stwarza* frazeologizm niejako od nowa, powołując go do życia w danym tekście naukowym mocą tak lub inaczej sformułowanej definicji (Chlebda, 2003: 39).

Wychodząc z założenia, iż związki wyrazowe nie poddają się tak łatwo precyzyjnym opisom, które prowadziłyby do sformułowania ich jednoznacznej definicji, w tej publikacji przyjęto otwartą formułę pojmowania jednostek frazeologicznych. Frazeologia bowiem

[...] nie stanowi kategorii o wyraźnie wyznaczonych granicach [...]. Wewnątrz kategorii „jednostka frazeologiczna” możemy z pewnością wyznaczyć centrum, strefy przejściowe oraz obrzeża. Wszystkie jednostki zaklasyfikowane do tej kategorii znamionuje wielowyrazowość, leksykalizacja, frazeologizacja, powszechne użycie, stosunkowa stabilność syntaktyczna i semantyczna oraz idiomatyzacja. Wszystkie te cechy jednak muszą być oddzielnie scharakteryzowane dla poszczególnych podkategorii, a je same cechuje względność. Ponadto elementy poszczególnych poziomów kategorii „jednostka frazeologiczna” posiadają swoiste cechy, wprowadzające rozróżnienie między poziomami, wymagające osobnego omówienia [...]. Obrzeża kategorii wyznacza forma zdaniowa, którą prototypowo posiadają utarte formuły, cytaty, skrzydlate słowa, sentencje, maksymy i, oczywiście, przysłowia (Szpila, 2003: 94–96).

## Literatura jako źródło frazeologii

Literatura stanowi jedno z podstawowych i zarazem najstarszych źródeł frazeologii. W polskim zasobie frazeologicznym, zresztą nie tylko polskim, występują związki wyrazowe o literackiej proveniencji, których korzenie sięgają starożytności, np.: *Człowiek człowiekowi wilkiem* (Plaut), *dziecko szczęścia* (Sofokles), *lwia część* (Ezop), *między Scyllą a Charybdą* (Homer), *nağa prawda* (Horacy). Konstrukcje pochodzące z literatury antycznej są zazwyczaj właściwe wielu europejskim narodom, odbijają bowiem dziedzictwo językowo-kulturowe cywilizacji grecko-rzymskiej. Jest faktem powszechnie znanym, że w Europie

[...] nie było historycznie ogniska cywilizacji o tak potężnej sile i zasięgu działania, jak ognisko śródziemnomorskie, czyli jak ośrodek cywilizacji grecko-rzymskiej. Praojczyzna Słowian, której miejsce nie jest bliżej znane,

znajdowała się w każdym razie gdzieś poza granicami, do których sięgały wpływy kulturalne olbrzymiego państwa rzymskiego (Doroszewski, 1962: 265).

Podkreślić trzeba, że pewne frazeologizmy, np. wymieniony wyżej *między Scyllą a Charybdą* czy *stentorowy głos*, bywają w pracach lingwistycznych różnie traktowane, tj. jako związki o mitologicznym i/lub literackim rodowodzie, co wynika z faktu, że literatura klasyczna dla połączeń zaczerpniętych z mitologii stanowiła płaszczyznę upowszechnienia i jednocześnie utrwalenia<sup>5</sup>. Już bowiem w starożytności zaczęto spisywać rozmaite opowieści przekazywane z pokolenia na pokolenie, w tym także dawne wierzenia Greków i Rzymian. Pamiętać jednak należy, że dla frazeologii mitologicznej podstawowym źródłem kulturowym, czyli płaszczyzną źródłową, są ponadczasowe i ponadtekstowe mity (zob. Puda-Blokesz, 2021: 151)<sup>6</sup>. Notabene, sztuka pisarska upowszechniła też połączenia wyrastające z innych jeszcze przekazów prymarnie ustnych, np. baśni czy legend<sup>7</sup>.

W zbiorze jednostek języka o rodowodzie literackim znajdują się, rzecz jasna, nie tylko frazeologizmy, którym dały początek utwory sięgające starożytności, lecz i dzieła późniejsze, powstałe w różnych epokach literackich. Związki zrodzone w czasach nowożytnych, pochodzące z arcydzieł literatury światowej, które wolno uznać za własność kulturową całej ludzkości, odzwierciedlają wspólnotę w idiomatyce narodów słowiańskich i niesłowiańskich. Przykładem konstrukcji mających swe ekwiwalenty w różnych językach są m.in.: ang. *to wait for Godot*, fr. *attendre Godot*, niem. *auf Godot warten*, pol. *czekać na Godota*, wł. *aspettare Godot*; ang. *kafkaesque/Kafkaesque situation/Kafka's situation*, fr. *situation kafkaïenne*, niem. *kafkaesk/kafkaeske Situation*,

---

<sup>5</sup> Na literacką genezę mitologizmów wskazują różne prace, zob. *stentorowy głos, pięta Achillesa, (znaleźć się) między Scyllą a Charybdą* w: Kurkowska, Skorupka, 2001: 163 czy *między Scyllą a Charybdą* w: Lewicki, Pajdzińska, 2001: 324. W niniejszym słowniku pozostawiam frazeologię o mitologiczno-literackich korzeniach poza kręgiem swoich zainteresowań, co wynika z faktu, iż w literaturze naukowej jest ona już dobrze opracowana. Konstrukcje wyrazowe znane z przekazu Homera zgromadziła M. Puda-Blokesz w zbiorze *Po nitce do kłębka. Mały słownik mitologizmów frazeologicznych języka polskiego* (2015). Zresztą w wymienionym źródle mitologizmy upowszechnione przez twórczość pisarską opatrzone zostały podwójnym kwalifikatorem, tj. *mit.* (mitologia) oraz *lit.* (literatura).

<sup>6</sup> Podział na płaszczyznę źródłową i płaszczyznę upowszechnienia zaproponował S. Koziara (2005: 40, 46–47).

<sup>7</sup> Niniejszy leksykon mieści zaledwie kilka związków tego typu, np.: *jak w bajce o Kopciuszku, latający Holender*.

pol. *kafkowska sytuacja*, wł. *situazione kafkiana*; ang. *Balzac's age*, fr. *âge de Balzac*, niem. *Balzac-Alter*, pol. *wiek balzakowski*. Ale polską warstwę frazeologiczną od dawna bardzo wydatnie zasilają również konstrukcje wyrosłe z literatury narodowej, np.: *nie czas żałować róż, gdy płoną lasy*;  *rząd dusz*; *rzeczywistość skrzeczy*; *ukąszenie heglowskie*. Przywołane związki mają oczywiście zasięg ograniczony do jednego języka – polszczyzny.

Jak widać, w skład omawianej warstwy frazeologicznej wchodzi jednostki o bardzo długiej tradycji oraz takie, które w obiegu społecznym są obecne od niedawna. To dowód, że literatura nieprzerwanie od czasów najdawniejszych jest żywym źródłem związków frazeologicznych. Co więcej, jest to źródło wciąż otwarte, co potwierdzają niezarejestrowane dotąd we współczesnych słownikach ogólnych i frazeologicznych zautonomizowane jednostki skrzydlate (cytato- i tytułopochodne), np.: *jądro ciemności*; *komu bije dzwon*; *mała apokalipsa*; *samotny biały żagiel*; *trzech budrysów*. Już przed laty Wojciech Chlebda ubolewał nad tym, że odznaczające się frazeologicznością skrzydlate słowa nie trafiają do leksykonów, mimo że wiele z nich „wybiło się na niezawisłość”, prowadząc w polskim dyskursie publicznym samodzielne życie<sup>8</sup>. Językoznawca pisał, że:

Znaczna i znacząca część takich jednostek, których przynależności do kodu polszczyzny nie sposób zanegować, nie ma jednak swego słownikowego poświadczenia. We współczesnych słownikach języka polskiego – i to od Słownika warszawskiego poczynając, na „Słowniku frazeologicznym” Stanisława Skorupki i „Nowej księdze przysłów polskich” pod red. Juliana Krzyżanowskiego kończąc – nie odnajdziemy tak szeroko znanych, utartych i rozpowszechnionych, tak wreszcie istotnych dla sądów i argumentacji w naszym dyskursie powszechnym jednostek, jak np. *być albo nie być*, *globalna wioska*, *banalność zła*, *ucieczka od wolności*, *ocalić od zapomnienia*, *rachunki krzywd*, *chocholi taniec*, *popiół i diament*, *straszni mieszkańcy*, *Okopy św. Trójcy*, *Komu bije dzwon?* czy [...] *Król jest nagi*. Zaczęły się one pojawiać dopiero w „Wielkim słowniku frazeologicznym języka polskiego” Piotra Müldnera-Nieckowskiego (2003) (Chlebda, 2005: 265)<sup>9</sup>.

---

<sup>8</sup> Językoznawca przez „usamodzielnienie” jednostek skrzydlatych rozumiał fakt, że pojawiają się one w kontekstach wtórnych, tj. „w kontekstach mówienia o materiach innych niż odnośne dzieło” (Chlebda, 2005: 118).

<sup>9</sup> Badacz w przypisie doprecyzował, że na dwanaście wymienionych przykładów leksykon Müldnera-Nieckowskiego odnotował tylko dwa związki: *być albo nie być* oraz *ocalić od zapomnienia* (zob. też Chlebda, 2016: 105). Warto dodać, że zaktualizowana wersja tego opracowania frazeologicznego z roku 2022 poświadcza nadto połączenie *król jest nagi*.

Panuje jednak przekonanie, że rola sztuki pisarskiej polega przede wszystkim na ugruntowaniu połączeń już w języku istniejących, w mniejszym zaś stopniu – na kształtowaniu nowych jednostek wielowrazowych (Lewicki, Pajdzińska, 2001: 324). W istocie niepodobna zorientować się w faktycznym udziale literatury w powstawaniu utartych konstrukcji słownych. Z jednej bowiem strony pisarska geneza wielu funkcjonujących współcześnie związków wyrazowych z biegiem czasu uległa zatarciu, stąd można odnieść mylne wrażenie, że klasa frazeologii motywowanej literaturą jest skromna. Co więcej, do takich połączeń wyrazowych trudno dotrzeć, zwłaszcza że autorzy czy redaktorzy słowników współczesnego języka polskiego z reguły nie podają ich rodowodu, nie są zresztą do tego zobligowani. Informacje o pochodzeniu badanych związków znaleźć można na przykład w *Wielkim słowniku języka polskiego PAN* pod redakcją P. Żmigrodzkiego (WSJP PAN) oraz *Słowniku frazeologicznym współczesnej polszczyzny* S. Bąby i J. Liberka (SFWP)<sup>10</sup>. Wskazane źródła oczywiście nie podają etymologii wszystkich opisywanych frazeologizmów, lecz ograniczają się zwykle – ze względów oczywistych – do wybranych związków, głównie takich, których źródło jest dobrze znane (np. *walczyć z wiatrakami*) lub których motywację można wyjaśnić, jeszcze ustalić (np. *okopy Świętej Trójcy*). Z drugiej natomiast strony nie posiadamy żadnej wiedzy na temat frazeologizmów zaczerpniętych z literatury, którymi na różnych etapach rozwojowych polszczyzny posługiwali się nasi językowi przodkowie. Nie wiadomo, ile z nich zaginęło w pomroce dziejów. W zapomnienie poszły takie używane niegdyś jednostki językowe, jak np.: *słodki dym ojczyzny* (łac. *dulcis fumus patriae*) – zwrot zaczerpnięty z *Odysei* Homera (NKPP, hasło: *ojczyzna*), *Nalazł kogut/kur perłę; Chodź wrono jak cię stworzono; Chciały żaby króla, dostały bociana* – pogłos bajek Ezopa (NKPP, hasła: *kogut, żaba, wrona*), *Czosnek ma głowę białą, a ogon zielony* – przysłowie pochodzące z rubasznej fraszki *Do dziewczki* Jana Kochanowskiego (NKPP, hasło: *czosnek*)<sup>11</sup>, *Od złej żonki Twardowski dziurką od klucza ucieka* – powiedzenie nawiązujące do ballady *Pani Twardowska* Adama Mickiewicza (NKPP, hasło: *Twardowski*), *hajże/hejże na Soplicę!* 'nagonka na kogoś' – zawołanie wywodzące się z epepei narodowej *Pan Tadeusz* Adama Mickiewicza

---

<sup>10</sup> Zob. *Wykaz skrótów stosowanych w słowniku*.

<sup>11</sup> Porzekadło stanowiące cytat ze znanej fraszki renesansowego poety odnotował w 1618 r. Salomon Rysiński w swoim zbiorze polskich paremii (PPRys, *Centuria Secunda*, w. 53).

(NKPP, hasło: *Soplica*) czy *Numa wyszła/poszła za Pompiliusza* – aluzja do powieści o legendarnym królu rzymskim, Numie Pompiliuszu, wydanej przez francuskiego pisarza J.P. Claris de Florianą w 1786 r., przetłumaczonej na język polski przez Stanisława Staszica w 1788 r. (NKPP, hasło: *Numa Pompiliusz*)<sup>12</sup>. Wobec tego, co wyżej powiedziano, nasuwa się spostrzeżenie, że o frazeologii mającej swe źródło w twórczości piśmienniczej tak naprawdę wiemy niewiele. Jest to bez wątpienia jedna z mniej zbadanych warstw polskiego zasobu frazeologicznego.

## Cel opracowania

Podstawowym celem niniejszej publikacji jest przybliżenie znaczeń i etymologii wycinka polskiej frazeologii, który stanowią jednostki języka wywodzące się z rozmaitych tekstów literackich (zob. podrozdział *Literaturyzm – rozumienie terminu*). Dotychczas nie powstało opracowanie leksykograficzne skupiające utrwalone konstrukcje słowne o proveniencji literackiej, mimo że sztuka pisarska jest jednym z najstarszych źródeł frazeologii.

Poznanie literackiej genezy funkcjonujących obecnie konstrukcji wyrazowych wydaje się ważne z tego względu, że motywacja omawianych połączeń staje się coraz mniej czytelna dla użytkowników języka polskiego, a w przyszłości może ona, niestety, ulec całkowitemu zatarciu. Już teraz większość mówiących z różnych przyczyn nie uświadamia sobie pisarskich korzeni wielu zawartych w tym zbiorze frazeologizmów. Co więcej, wolno przypuszczać, że nosiciele polskiej mowy potrafią wymienić co najwyżej kilka (może kilkanaście?) jednostek języka, które kojarzą im się z literaturą. Zresztą istnieje „żelazny repertuar” konstrukcji stale przywoływanych w różnych pracach poruszających zagadnienie źródeł frazeologii. Do jednostek najbardziej w obiegu rozpowszechnionych, można rzec – reprezentatywnych dla omawianego fragmentu frazeologii, należą: *dantejskie sceny; czekać na Godota; łwia część; stroić się w cudze piórka; trafić pod strzechy; walczyć z wiatrakami; wiek balzakowski; włożyć coś między*

---

<sup>12</sup> Związek *Numa wyszła za Pompiliusza* w treści 'fabuła utworu zakończyła się małżeństwem' rejestruje jeszcze SFWP, ale z kwalifikatorem: *rzadki* (zob. SFWP hasła: *Numa, Pompiliusz*).

bajki<sup>13</sup>. Podkreślić trzeba, że informacje zwykle podawane na temat pochodzenia charakteryzowanych w zbiorze związków są dość skąpe, z reguły bowiem ograniczają się do wskazania w nawiasie imienia i nazwiska twórcy i/lub tytułu dzieła, z którego początek wzięła dana jednostka językowa. Nic zatem dziwnego, że znajomość etymologii związków, które stanowią kulturowe dziedzictwo narodowe i ponadnarodowe, szybko słabnie.

Publikacja *Literatura źródłem związków frazeologicznych. Słownik* jest odpowiedzią na brak opracowań gromadzących związki wyrazowe wywodzące się z szeroko pojmowanej twórczości pisarskiej. Wprawdzie niektórzy badacze dotykają tego tematu, opisując genezę wybranych frazeologizmów, ale są to teksty pojedyncze, na dodatek rozproszone po wielu publikacjach (zob. prace zawarte w spisie: *Literatura przedmiot*). Badania tytułowych połączeń frazeologicznych nie doczekały się zbiorczego ujęcia, które pozwoliłoby ukazać bogactwo i zarazem różnorodność opisywanych form wielowyrazowych. Słownik ten ową lukę publikacyjną stara się wypełnić, lecz w żadnym wypadku nie rości sobie pretensji do bycia kompletnym opracowaniem materiałowym, tym bardziej że opisywana klasa konstrukcji słownych ma charakter otwarty i możliwy do uzupełnienia. Prezentowany zbiór, liczący w sumie 142 jednostki językowe, stanowi autorski wybór literaturyzmów frazeologicznych.

## Literaturyzm – rozumienie terminu

W polskiej literaturze językoznawczej brakuje odrębnej nazwy utrwalonych konstrukcji słownych o rodowodzie literackim. W odniesieniu do zgromadzonego w zbiorze materiału stosuje się wyłącznie określenia omowne, np. frazeologizmy pochodzące/zaczerpnięte z (arcydzieł) literatury, związki wyrazowe mające źródło w twórczości literackiej bądź połączenia o proveniencji literackiej. Dlatego w niniejszej publikacji tego typu jednostki językowe nazywam literaturyzmami, analogicznie do stosowanych już od wielu lat w rodzimej lingwistyce, zatem dobrze zakorzenionych, terminów „biblizm”

---

<sup>13</sup> Okazuje się, że ten sam, a nawet uboższy zestaw związków wyrazowych, wyświetla się w sieci podczas przeglądania zawartości różnych stron internetowych poświęconych źródłom frazeologizmów.



i „mitologizm”<sup>14</sup>. W podstawie słowotwórczej leksemu *literaturyzm* stoi rzeczownik *literatura*, zaś sufiks *-izm/-yzm*, podobnie jak w derywatach: *bibliizm*, *mitologizm*, wskazuje jednostkę językową, tj. wyraz oraz utrwalony związek wyrazowy. Zatem podstawowa i zarazem najbardziej ogólna definicja tego terminu brzmi następująco: ‘jednostka języka wywodząca się z tekstów literackich’, por. pojedyncze leksemy – literaturyzmy leksykalne, np.: *dulszczyzna* ‘obłuda drobnomieszczańska, zakłamaną moralność; kołtuneria’ (Dulska, nazwisko bohaterki komedii G. Zapolskiej), *dulcynea* ‘ukochana, dama serca’ (Dulcinea z Toboso, imię ukochanej Don Kichota z powieści M. Cervantesa) (USJP), *dyzma* ‘człowiek bez wykształcenia, któremu przypadek i zbieg okoliczności otwierają drogę do wysokich urzędów państwowych’ (Dyzma, nazwisko tytułowego bohatera książki T. Dołęgi-Mostowicza) (SE), *hamletyzm* ‘postawa życiowa odznaczająca się niezdecydowaniem, ustawicznym wahaniem, rozterkami, niezdolnością do podejmowania decyzji i wprowadzania ich w czyn’ (Hamlet, bohater tragedii W. Shakespeare’a) (USJP, SE; por. formacje słowotwórcze: *hamletowski*, *hamletyczny*, *hamletyzm*, *hamletyzować*), *harpagon* ‘wielki skąpiec; sknera, chciwiec’ (Harpagon, imię głównego bohatera komedii Moliera *Skąpiec*) (USJP, SE), *lowelas* ‘mężczyzna uwodzący kobiety; uwodziciel, kobieciarz, donżuan’ (Robert Lovelace, bohater powieści S. Richardsona *Historia Clarissy Harlowe*, USJP, SE; por. przymiotnik *lowelasowski*), *quasimodo* ‘człowiek wyjątkowo brzydki, uosobienie fizycznej szpetoty’ (Quasimodo, postać z powieści W. Hugo *Katedra Marii Panny w Paryżu*) (USJP), *robinsonada* ‘podróż przedsięwzięta w poszukiwaniu przygód; życie w warunkach prymitywnych, trudnych, pełne przygód; opowieść o takiej podróży, takim życiu’ (Robinson, bohater powieści D. Defoe *Przygody Robinsona Crusoe*) (USJP, SE) (zob. Krzyżyk, Synowiec, 2018: 389–392) oraz związki wyrazowe – literaturyzmy frazeologiczne, np.: *dantejskie sceny*, *czekać na Godota*, *obraz nędzy i rozpaczy*, *rząd dusz*, *sobie a muzom*, *walczyć z wiatrakami*, *wyciągać kasztany z ognia* *czyimiś rękami* (zob. opisy wymienionych połączeń w tym słowniku)<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Termin „biblizm” występuje w uzupełnionym trzecim wydaniu EJP z 1999 r., odnotował go także WSJP PAN. Natomiast mitologizmu, o ile mi wiadomo, kompendia wiedzy o języku polskim nie rejestrują, choć jego status terminologiczny potwierdzają liczne artykuły poświęcone frazeologii mitologicznej (na temat rozumienia terminu „mitologizm” zob. Puda-Blokesz, 2021: 150–152, por. też bibliografię zawartą w tym artykule).

<sup>15</sup> W językoznawstwie wyrazy albo wyrażenia utworzone od imienia lub nazwiska osoby prawdziwej lub fikcyjnej to eponimy (por. termin „frazeologizm eponimiczny”).

Z uwagi na zawarty w pracy materiał frazeologiczny osobnego wyjaśnienia wymaga sformułowanie – literaturyzm frazeologiczny. Już teraz nadmienić trzeba, że wobec niego przyjęłam możliwie szerokie rozumienie, co podyktowane zostało specyfiką badanych związków wyrazowych. Wystarczy zaledwie pobieżny ogląd zawartości tej książki, by się przekonać, że zamieszczony w niej zasób frazeologiczny pod wieloma względami jest bardzo heterogeniczny, m.in. z powodu rodzaju twórczości piśmienniczej, z której początek wzięły przedstawiane konstrukcje (np. utwory prozatorskie, liryczne, teksty filozoficzne). Sam zresztą leksem *literatura* ma szeroki zakres znaczeniowy. Zwykle jest on używany w znaczeniu ‘twórczość artystyczna, obejmująca poezję, prozę i dramat’, a więc jako synonim wyrażenia *literatura piękna*, tymczasem jego wartość semantyczna mieści się również w formule ‘ogół dzieł pisanych, należących do kultury danego narodu, danej epoki; piśmiennictwo’ (USJP). Jak wynika z obserwacji zgromadzonej podstawy materiałowej, najliczniejszą grupę wśród badanych literaturyzmów stanowią związki wywodzące się z piśmiennictwa artystycznego. Ponadto przejawem różnorodności ekscerpowanego materiału frazeologicznego są konstrukcje niemające *stricte* literackich korzeni, ale w jakiś sposób wiążące się z działalnością pisarską. Mowa o związkach, którym początek dały pewne wypowiedzi czy komentarze wielkich pisarzy, np.: *bania się z czymś (z kimś) rozbiła; ruja i porubstwo*, oraz o neosemantyzmach frazeologicznych, czyli jednostkach w języku funkcjonujących, którym twórcy nadali nowy metaforyczny sens, np.: *arka przymierza; pleść koszalki-opalki*, a także o połączeniach, które w świadomości wielu użytkowników języka mają źródło w literaturze, bo właśnie dzięki niej zostały spopularyzowane, np.: *ogniem i mieczem; Wszystko dobre, co się dobrze kończy*. W tym miejscu dopowiem, że w zbiorze została ujęta konstrukcja porównawcza *twardy jak Roman Bratny*, która wprawdzie nie wywodzi się z literatury – jej źródłem jest piosenka, ale z pisarstwem jest wyraźnie powiązana, mieści bowiem w swoim składzie imię i nazwisko pisarza<sup>16</sup>.

---

ny” stosowany przez E. Rudnicką (2005)). Publikacje leksykograficzne zbierające materiał eponimiczny, tj. SE, SFE, mieszczą niektóre charakteryzowane w tym zbiorze jednostki językowe. Nie każdy jednak eponim, rzecz wiadoma, jest literaturyzmem.

<sup>16</sup> Zaakcentować należy, że frazeologia zaczerpnięta z tekstów piosenek wykracza poza granice badań autorki niniejszego leksykonu. Jednostka *twardy jak Roman Bratny* została włączona do zbioru w drodze wyjątku. Zresztą innych jednostek o wskazanej proveniencji z nazwą własną – personaliami pisarza, próżno szukać. Warstwę frazeologiczną motywowaną krótkimi utworami muzycznymi przeznaczonymi do

Wobec tego, co zostało tu napisane, przyjmuję następującą definicję literaturyzmu frazeologicznego: związek wyrazowy wyrastający bezpośrednio z dzieła literackiego (najczęściej o charakterze artystycznym) lub nawiązujący do jego treści, funkcjonujący poza swoim źródłem w utrwalonej postaci formalnej i semantyce. W publikacji za literaturyzm frazeologiczny uznaje się także konstrukcję słowną luźniej powiązaną z pisarstwem, np. połączenie występujące w znaczeniu wtórnym, zrodzonym pod wpływem inwencji twórczej pisarza lub związek zaczerpnięty z jakiejś wypowiedzi autora czy jednostka z literaturą kojarzona, przez dany utwór w społeczeństwie upowszechniona.

## Klasyfikacja literaturyzmów frazeologicznych

Na literaturyzmy frazeologiczne można patrzeć pod różnym kątem. Niżej zaprezentowane zostaną wybrane propozycje klasyfikacyjne opisywanego w słowniku zasobu. Biorąc pod uwagę kryterium formalne podziału związków wyrazowych, zaproponowane przez Stanisława Skorupkę (1969: 219–226) i uzupełnione przez Stanisława Bąbę (1974: 377–385), uwzględniające charakter gramatyczny komponentów wchodzących w skład utrwalonej konstrukcji słownej oraz rodzaj powiązania składniowego między tymi komponentami, można wyróżnić wśród omawianej klasy frazeologizmów wyrażenia (zespół co najmniej dwóch wyrazów stanowiących całość syntaktyczną i mających charakter nominalny; ośrodkiem wyrażenia jest przeważnie rzeczownik lub przymiotnik), np.: *chocholi taniec*; *dziecko szczęścia*; *krewni i znajomi królika*; *skóra i kości*, zwroty (zespół wyrazów powiązanych składniowo, w którym człon podstawowy ma charakter werbalny; ośrodkiem zwrotu jest czasownik lub imiesłów nieodmienny), np.: *pleść banialuki*; *śmiać się przez łzy*; *włożyć coś między bajki*; *wyciągać kasztany z ognia czyimiś rękami* oraz frazy (zespół wyrazowy złożony z członów nominalnych i werbalnych, mający postać utartego zdania; do fraz należą przysłowia, maksymy, sentencje, powiedzenia, porzekadła), np.: *Cel uświęca środki*; *W zdrowym ciele zdrowy duch*; *Wolność Tomku w swoim domku*. Należy zauważyć, że wskazana typologia uznawana jest dzisiaj

---

śpiewania omówiła D. Połowniak-Wawrzonek (2021). Inna sprawa, że piosenka może przyczynić się do popularyzacji konstrukcji pochodzących z tekstów literackich, por. opisany w tym słowniku związek *ocalić od zapomnienia*.

za anachroniczną. Wspomniano wcześniej, że w obrębie frazeologii przysłowia mają różny status. Poza tym nie jest w pełni oczywista przynależność do wyszczególnionych wyżej grup wyrazowych konstrukcji tytuło- i cytatopochodnych – te sytuują się na pograniczu frazeologii, np.: *komu bije dzwon; król jest nagi; kończ waść, wstydu oszczędź; mała apokalipsa; pogoda dla bogaczy; przeminęło z wiatrem czy styl to człowiek*. Jak widać, niektóre sfrazeologizowane struktury pochodzące od jednostek skrzydlatych mają charakter nominalny, np.: *mała apokalipsa, pogoda dla bogaczy*, inne zaś bliższe są frazom, np.: *król jest nagi; kończ waść, wstydu oszczędź*. Skrzydlate słowa, jak pisał Grzegorz Szpila, „[...] zajmują pozycję pośrednią pomiędzy przysłowiem a sentencją, jako że łatwiej niż sentencja tracą swój związek z autorem i zaczynają funkcjonować podobnie jak anonimowy tekst paremii” (2003: 97).

Literaturyzmy frazeologiczne można klasyfikować również według kryterium zasięgu. W słowniku występują frazeologizmy o ekstensji ponadnarodowej – jednostki wspólne dla wielu europejskich języków i kultur, oraz narodowej – konstrukcje charakterystyczne dla polskiej mowy i kultury, wyrosłe na gruncie rodzimej literatury. W grupie frazeologizmów międzynarodowych (ściślej: europeizmów) mieszczą się m.in. następujące połączenia: *brzydkie kaczątko* (por. ang. *ugly duckling*, hiszp. *el patito feo*, niem. *hässliches Entlein*, fr. *vilain petit canard*, słow. *škaredé káčatko*, szw. [*den*] *fula ankungen*, ukr. *зідке каченя*, wł. *anatraccolo brutto*), *lwia część* (por. ang. *the lion's share (of sth)*, czes. *lví podíl*, fr. *la part du lion*, hiszp. *parte del león*, wł. *parte del leone*, ukr. *левова частка*), *walczyć z wiatrakami* (por. ang. *tilt at the windmills*, fr. *se battre contre les moulins à vent*, hiszp. *luchar contra molinos de vento*, niem. *gegen Windmühle kämpfen/anreiten, einen Kampf gegen Windmühlen führen*, ros. *сражаться с ветряными мельницами*, wł. *lottare coi mulini a vento*) (zob. Szerszunowicz, Frąckiewicz, Awramiuk, 2017: 137–138). Natomiast konstrukcjami należącymi wyłącznie do zasobu frazeologii polskiej są m.in.: *chocholi taniac* (S. Wyspiański), *kaczka dziwaczka* (J. Brzechwa), *moralność Kalego* (H. Sienkiewicz), *Mroźek by tego nie wymyślił* (nawiązanie do twórczości S. Mrożka), *Okopy Świętej Trójcy* (Z. Krasiński), *rząd dusz* (A. Mickiewicz). Szczególny typ jednostek o ograniczonym do języka ojczystego zasięgu stanowią związki, które wprawdzie wyrosły z literatury obcojęzycznej, ale powstały jako wynik kreatywności przekładowej tłumaczy, np.: *pogoda dla bogaczy; samotny biały żagiel; smuga cienia; zew krwi*. Ustalając ich genezę, jak pisał Wojciech Chlebda, istotne jest rozróżnienie pojęć „autor faktyczny”

i „autor właściwy” (Chlebda, 2005: 118–119, 164–168). Za autorów faktycznych (bezpośrednich) wymienionych struktur tytułopochodnych należy uznać ich translatorów, a nie twórców oryginalnych utworów literackich, czyli autorów właściwych<sup>17</sup>.

Zgromadzone w słowniku frazeologizmy można także rozpatrywać z punktu widzenia ich mocnego lub słabego statusu literackiego<sup>18</sup>. Istnieją w języku połączenia wyrazowe, których etymologia pisarska dla użytkowników polszczyzny jest ciągle wyraźna. Wydaje się, że wykształcony Polak bez trudu powiąże związki: *ku pokrzepieniu serc*; *pies ogrodnika*; *powszechna niemożność*; *rząd dusz*; *śmiać się przez łzy*; *trafić pod strzechy*; *walka z wiatrakami*; *źle się dzieje w państwie duńskim* z twórczością danego pisarza, a nawet z konkretnym utworem literackim. Zresztą o literackich korzeniach frazeologizmów dowiadujemy się już na lekcjach języka polskiego różnych etapów szkolnej edukacji, np.: *dantejskie sceny* (Dante Alighieri), *trafić pod strzechy* (Adam Mickiewicz), *włożyć coś między bajki* (Ignacy Krasicki). Poza tym na ewidentnie pisarski rodowód konstrukcji słownych wprost wskazuje zawarty w ich składzie komponent leksykalny, będący osobową nazwą własną (nazwiskiem pisarza, imieniem bohatera literackiego) lub derywowanym od niej przymiotnikiem, np.: *czekać na Godota* (Godot – tytułowy bohater sztuki S. Becketta *Czekając na Godota*), *kafkowska sytuacja* (od nazwiska F. Kafki), *moralność Kalego* (Kali – drugo-

<sup>17</sup> W. Chlebda różnicę między tymi pojęciami objaśnił na przykładzie wyrażenia *pogoda dla bogaczy*, por. cytat: „Klasycznym przykładem sytuacji »tłumacz autorem faktycznym« jest [...] przypadek frazemu *pogoda dla bogaczy*: gdybyśmy napisali, że autorem tego frazemu polszczyzny jest Irving Shaw, a tekstem źródłowym – jego powieść o oryginalnym tytule *Rich Man, Poor Man*, rozminęlibyśmy się z prawdą, tytuł oryginalny bowiem nie usamodzielniał się w angielszczyźnie [...] i pozostał – tytułem jedynie (powieści i serialu telewizyjnego), czyli ciągiem wyrazów o prymarnej funkcji znakowej identyfikowania danego dzieła. To, że polszczyzna wzbogaciła się na przełomie lat 70.–80. o nowy dla niej frazem *pogoda dla bogaczy* (który w dyskursie polskim dał szczególnie obfitą serię pochodnych), zawdzięczamy tłumaczom trylogii *Rich Man, Poor Man* Tadeuszowi Dehnelowi i Witoldowi Niepokólczyckiemu, którzy wyodrębnili z dialogów powieści Shawa 3-wyrazowy wyimek i uczynili z niego tytuł całego dzieła (wszak tytuł ten w zasadzie powinien mieć skalkowaną z angielskiego postać »Bogacz, biedak« albo »Bogaty człowiek, biedny człowiek« [...]). Irving Shaw i jego powieść *Rich Man, Poor Man* są więc dla polskiego *pogoda dla bogaczy* autorem/źródłem jedynie pośrednio; autorami bezpośrednimi (faktycznymi) są tłumacze Tadeusz Dehnel i Witold Niepokólczycki, faktycznym tekstem źródłowym – polski przekład powieści” (Chlebda, 2005: 118–119).

<sup>18</sup> O mocnym oraz słabym statusie mitologizmów pisała M. Puda-Blokesz (2014: 77–81; 2021: 154–155).

planowy bohater powieści H. Sienkiewicza *W pustyni i w puszczy*), *Mroźek by tego nie wymyślił* (S. Mroźek – autor satyrycznych opowiadań, felietonów i utworów dramatycznych), *syndrom Piotrusia Pana* (Piotruś Pan – główny bohater utworu J.M. Barrie'ego *Piotruś Pan*) czy *wiek balzakowski* (od nazwiska H. Balzaka). Wolno przypuszczać, że silniejszy stopień utrwalenia cechuje również związki frazeologiczne, które w istocie nie mają pisarskiej genezy, ale odbiorcy przypisują im literackie korzenie, np.: *chłopiec do bicia* (spopularyzowane przez M. Twaina), *ogniem i mieczem* (spopularyzowane przez H. Sienkiewicza), *Wolność Tomku w swoim domku* (spopularyzowane przez A. Fredrę) czy *Wszystko dobre, co się dobrze kończy* (spopularyzowane przez W. Shakespeare'a).

Niniejszy zbiór mieści także frazeologię mającą słaby lub wątpliwy status literacki. Należą tu przede wszystkim konstrukcje o różnie odtwarzanej etymologii, np. *łabędzi śpiew*. W skład tej grupy wchodzi ponadto jednostki o długiej tradycji, które z upływem czasu oderwały się od swoich literackich korzeni – motywacja tego typu związków zatarła się na tyle, że obecnie większość mówiących nie uświadamia już sobie ich pisarskiej genezy. Co jednak ciekawe, niektóre literaturyzmy wywodzące się ze starożytności dostały niejako „drugie życie” wskutek wprowadzenia ich w obieg społeczny przez literaturę nowożytną. Mowa m.in. o związkach mających swoje źródło w pisarstwie Ezopa, które na nowo zyskały popularność dzięki francuskiemu pisarzowi Jeanowi de La Fontaine'owi, ale i polskim bajkopisarzom, np.: *dzielić skórę na niedźwiedziu*; *kura znosząca złote jaj(k)a*; *kwaśne winogrona*; *stroić się w cudze piórka*. Owa swoista aktualizacja treści dawnych utworów zapewne wzmocniła istnienie danych jednostek językowych, a przy okazji też ocaliła od zapomnienia literackie korzenie niejednej konstrukcji wyrazowej. Nie wolno jednak generalizować, bo z dużą dozą prawdopodobieństwa można twierdzić, że rzadko kto połączy dzisiaj wyrażenie *kwaśne winogrona* ze sztuką pisarską. Warto podkreślić, że czasami źródło upowszechnienia związków wyrazowych może zaciemniać literacką motywację frazeologizmów. Jako dowód posłużyć mogą związki *ostatni Mohikanin* oraz *przeminięło z wiatrem*. Trudno zaprzeczyć, że przytoczone jednostki przeciętnym użytkownikiem języka kojarzą się bardziej z obrazami filmowymi aniżeli literaturą. W znacznej mierze o słabym statusie literackim opisywanego materiału frazeologicznego decyduje spadek czytelnictwa w ogóle, a w szczególności czytelnictwa literatury pięknej.

Przedstawione tu podziały nie wyczerpują, rzecz jasna, możliwych ujęć typologicznych literaturyzmów frazeologicznych – te mogą być klasyfikowane według innych jeszcze sposobów i punktów odniesienia, np. na podstawie kryteriów: stopnia łączliwości (według przyjętej koncepcji frazeologizmów), stałości języka (związki stabilne, recesywne, ekspansywne) czy zróżnicowania stylistycznego (np. związki neutralne i zabarwione ekspresywnie), niemniej jednak już unaocznily dużą różnorodność opisywanych form językowych. Tym samym oferowany słownik może być pomocny w analizach naukowych, stanowiąc ich bazę materiałową.